

zbiorowego sięga wgląb społeczeństwa. Po wsiach, na fabrykach, w zrzeszeniach społecznych, przy organizacjach zawodowych i robotniczych, działają i powstają nowe chóry.

Inicjatywy powziętej w tym kierunku nie zdołał wypłoszyć nawet kryzys ogólno-swiatowy. Wprost przeciwnie, warstwy najboleśniej spauperyzowane, czyli koła pracownice, umysłowe i fizyczne, wykazują najgłębsze zrozumienie idei śpiewactwa zbiorowego.

Nie w tem dziwnego. Należenie do chóru jest przecież chyba najbardziej dostępną i mało kosztowną formą osobistego uprawiania muzyki. Przytem, organizując zespoły chóralne, osiągamy istotne walory wychowawcze, chodzi tu bowiem przedewszystkiem o wewnętrzne doskonalenie i rozwój jednostki. Uprawiający śpiew, chociażby w bardzo skromnym zakresie, uczy się inaczej i głębiej reagować na dźwięki i odczuwać w muzyce piękno — a przez to poszerza niejako zasięg swego życia duchowego.

Dalszym etapem osiągnąć w kultywowaniu śpiewu zbiorowego jest wyrobienie solidarności wzajemnej jednostek należących do zwanego zespołu i kształcenie ich woli przez konieczność podporządkowania się dominującej woli dyrygenta.

Co więcej, wszystko to przychodzi w sposób lekki i prawie nieuchwytny, bo praca w chorze nieznacznie poprzez wzbudzanie odpowiednich nastrojów — wychowuje.

Właściwe znaczenie śpiewactwa zbiorowego wykracza jednak samorzutnie poza elementy kształtujące poszczególne jednostki. Chór, tworząc jedność organizacyjną, wychodzi ze swym dorobkiem i misją kulturalną poza obręb ciasnego życia w zespole, by wynikami swej pracy podzielić się z szerszem społeczeństwem. Miłośnikom śpiewu daje piękne przeżycia estetyczne, innych podnosi kulturalnie. Oddziaływanie bowiem śpiewu budzi pewne dyspozycje psychiczne, tworząc grunt podatny do zaszczipiania idei, zagubionych i startych w żmudnej walce o codzienny byt.

Wreszcie polski śpiew na obczyźnie niesie rodakom melodję rodzimej muzyki i ojczystej mowy, utrwała w polskości, łącząc ich w poczuciu wspólnoty narodowej. Wśród obcych — szerzy uznanie dla naszych zdobyczy na polu kultury ogólno-ludzkiej.

Leż na to, aby wyżej wymienione wartości pracy w zespołach chóralnych weilić w życie, trzeba rzetelniej i niedbalej o przeciwności, skoordynowanej akcji.

Czegóż dokonaliśmy dotąd w zakresie ujęcia polskiego śpiewactwa w ramy organizacyjne? W roku 1922 podczas I-go zjazdu śpiewa-